Nr. 64 Poznań, 10. Sierpnia 1923. V. Rocznik.

RYNEK DRZEWNY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

I

PRZEGLĄD LEŚNICZY

ORGAN FILJI POZNAŃSKO-POMOR. ZWIĄZKU LEŚNIKÓW POLSK.

WYCHODZI WE WTORKI I PIĄTKI.

PRZEDPŁATA na sierpień wynosi: w Poznaniu przy odbiorze z ekspedycji: 14.500 marek. Na pocztach (tylko w był. zab. prusk.): 15.400 marek. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 17.500 marek, Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 20.000 marek. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 2.000 marek. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 2.300 marek. Zagranicą 2.600 marek.

Redakcja, Administracja, Ekspedycja „Rynku Drzewnego i Przeglądu Leśniczego" znajduje się w Poznaniu, ul. św. Marcina 57. III. piętro
Drukarnia: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telef. 3406.
Konta bież.: Bank Handlowy w Warszawie. Oddz. miejski w Poznaniu (Hotel Bazar). Bank Przemysłowców Poznań.

DZIAŁ RYNKU DRZEWNEGO

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w obrębie Dyrekcji lasów państwowych Poznań, Bydgoszcz, Toruń Gdańsk.

Nadleśnictwo W. Osiek

licytacja z dnia 23. 7. 23 r., z dopuszczeniem kupców i handlarzy drzewa:

sosna	I kl.	za m3	431.102 mk.
„	II „	„	470.700 „
„	III „	„	395.092 „
„	IV „	„	344.368 „
„ drągow.	I „	za mp.	12.943 „
„ gałęzie	II „	„	7.720 „

Nadleśnictwo Nakło

licytacja z dnia 26. 7. 23 r., dla potrzeb lokalnych
sosna gałęzie III kl. za mp. 23.996 mk.

Nadleśnictwo Błędno

licytacja z dnia 17. 7. 23 r.:

brzoza budulec	IV kl.	za m3	312.500 mk.
„ „	V „	„	271.794 „
„ drągi	I „	za sztukę	11.000 „
sosna budulec	I „	za m3	389.735 „
„ „	II „	„	336.709 „
„ „	III „	„	189.650 „
„ „	IV „	„	108.470 „
„ drągi	I „	za sztukę	14.619 „
„ „	II „	„	9.056 „
„ „	III „	„	4.760 „
„ kopaln.	I/III „	za m3	270.000 „
świerk budulec	II „	„	372.549 „
„ „	III „	„	305.555 „
„ „	IV „	„	277.777 „
sosna szczapy		za mp.	90.753 „
brzoza „		„	90.000 „
sosna pniaki		„	25.074 „
„ gałęzie	I kl.		21.500 „
„ „	II „		7.500 „
„ „	III „		2.285 „

Nadleśnictwo Osieczno

licytacja z dnia 25. 7. 23 r.

sosna szczapy	za mp.	175.746 mk.
„ wałki	„	160.000 „
„ pieńki	„	64.352 „

Nadleśnictwo Sulęczyno

licytacja z dnia 17. 7. 23 r.:

los 2:	buk	III kl.	1·66 m3	przec. za m3 330.000 mk.
		IV „	42·35 „	
		V „	15·34 „	
los 3:	sosna	I kl.	304·08 „	przec. za m3 526.000 mk.
		II „	377·17 „	
		III „	28·79 „	
		IV „	2·66 „	
los 4:	sosna	II „	15·68 „	przec. za m3 420.000 mk.
		III „	138·24 „	
		IV „	180·36 „	
los 6:	buk	I „	4·30 „	przec. za m5 410.000 mk.
		II „	5·39 „	
		III „	18·40 „	
		IV „	76·97 „	
		V „	157·70 „	
los 7:	sosna	I „	234·33 „	przec. za m3 506.000 mk.
		II „	445·30 „	
		III „	81·49 „	
		IV „	7·19 „	

Nadleśnictwo Lubochnia

wynik sprzedaży drewna z wolnej ręki w dniu 20. 7. 23 r.:

sosna	do 20 cm. średn. w połowie dł.	za m3	350.000 mk.
„	21—30 „ „ „ „	„	380.000 „
„	31—40 „ „ „ „	„	420.000 „
„	41—50 „ „ „ „	„	450.000 „
dąb	szczapy	za mp.	110.000 „
„	gałęzie	„	80.000 „
sosna	szczapy	„	95.000 „
„	okrąglaki	„	85.000 „
„	gałęzie	„	65.000 „
„	chróst cieńki	„	15 000 „
„	karpina	„	25—50 000 „
„	posusz lub zbieranina	„	30 60.000 „
osika	gałęzie	„	55.000 „

Nadleśnictwo Gidlc

wynik sprzedaży drewna z wolnej ręki w dniu 26. 7. 23 r.

sosna	do 20 cm. średn. w połowie dł.	za m3	231.000 mk.
„	21—30 „ „ „ „	„	254.000 „
„	31—40 „ „ „ „	„	325.000 „
„	41—50 „ „ „ „	„	352.000 „
„	szczapy	za mp.	75.000 „
„	okrąglaki	„	68.000 „
„	karpina	„	14.000 „
świerk	szczapy	„	66.000 „

———o———

Wyciąg z komunikatu

Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu nr. 27.

Utrudnienia w okupowanem Zagłębiu Ruhry. Informacje dotyczące ruchu eksportowego na obszarze Niemiec okupowanych mogą interesowani otrzymać w Izbie naszej.

Przepisy dotyczące likwidacji towarów zalegających na kolejach Nadrenji są do przejrzenia w Izbie naszej.

Wskutek zarządzeń Rządu Niemieckiego, wydanych w związku z okupacją Zagłębia Ruhry, zostały znacznie utrudnione, a w pewnych wypadkach wprost uniemożliwione stosunki handlowe z obszarem okupowanym oraz tranzyt przez Niemcy, szczególnie do Francji i Belgji. Według posiadanych wiadomości, tylko kontrakty zawarte z firmami obszaru okupowanego przed 20. 2. br. mogą być jako tako wykonywane. Utrudnienia tranzytu już się odbijają w znacznym stopniu na naszym handlu drzewnym z krajami zachodnio-europejskimi i, o ile sytuacja się nie zmieni, będą powodowały w dalszym ciągu coraz to większe straty.

Celem poczynienia ewentualnych kroków dyplomatycznych prosimy interesowanych 1) o dostarczenie nam materjału faktycznego co do utrudnień w obrotach handlowych z obszarem okupowanym oraz w tranzycie przez ten obszar. (Pożądane jest podanie wszystkich szczegółów pojedyńczych wypadków, oraz — w przybliżeniu — strat, wynikłych dla nas z tych utrudnień), 2) o wskazanie, jakie zarządzenia władz niemieckich, wydane w związku z okupacją Ruhry są najbardziej dotkliwe dla naszego handlu.

Targi i Wystawy. Morawska Ostrawa (Czechosłowacja, 16. 6. do 31. 7. 23 r. Wystawa przemysłu i rzemiosła; Londyn 18. do 22. 7. Wystawa farmaceutyczna; Ryga 22. 7. do 5. 8. Trzecia Międzynarodowa Wystawa Przemysłowo-Rolnicza; Monachjum 27. 7. do 5. 8. Wystawa przyrządów ochronnych przeciwogniowych; Malmö (Szwecja) 30. 7. do 5. 8. Piąty Targ Szwedzki; Fredericia (Danja) 4. 8. do 12. 8. Międzynarodowa Wystawa Spożywcza; Berno (Czechosłowacja) 4. 8. do 15. 8. Wystawa Narodowa i Targ doroczny; Liberec (Reichenberg-Czechosłowacja) 11. do 19. 8. Czwarty Międzynarodowy Targ Próbek; Królewiec 12. do 16. 8. Siódmy Międzynarodowy Targ Próbek; Berlin 18. do 21. 8. Targ Papierniczy; Luksemburg 12. do 22. 8. Drugi Targ Luksemburski; Jassy (Rumunja) 16. do 31. 8. Wystawa Rolnicza.

Stosunki handlowe z zagranicą. Firma J. Werpuin rue Nationale a Armentieres pragnęłaby wejść z większymi polskimi donami eksportowymi drzewnymi celem uzyskania reprezentacji drzewa polskiego dla departamentów zniszczonych.

Przepisy wywozowe w Niemczech. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż w nr. 117 Deutscher Reichsanzeiger z dnia 23. 5. r. b. opublikowane zostało rozporządzenie Komisarza Rzeszy do spraw wywozowych i przywozowych, zawierające nowe przepisy, ułatwiające wywóz z Niemiec wraz z nową listą wywozową.

W Izbie naszej są do przejrzenia: raport Radcy Handlowego w Moskwie w sprawie wprowadzenia czerwońca na giełdy zagraniczne; zarys sytuacji gospodarczej w Czechosłowacji; raport Wydziału Konsularnego w Charkowie, dotyczący życia gospodarczego na Ukrainie; zarys obecnej sytuacji gospodarczej w Rumunji; wschodniopruskie biuletyny gospodarcze; sprawozdanie o stanie gospodarczym Kanady w r. 1922; sprawozdanie o stanie rynku metalowego w Szwajcarji w r. 1922; raport Poselstwa Polskiego w Brukseli w sprawie podpisania francusko-belgijskiej konwencji handlowej; raport Radcy Handlowego w Paryżu o sytuacji gospodarczej Francji w ciągu pierwszych czterech miesięcy 23 r.; sprawozdanie o stanie gospodarczym Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej za r. 1922; wreszcie raport gospodarczy o Finlandji za 1-szy kwartał 1923 r.

Poznań, dnia 24. lipca 1923 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu.

KOMUNIKAT Nr. 29

Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Targi i Wystawy. Budapeszt 18. sierpnia do 10. września Wystawa maszyn i metalurgji: Hamburg 19. sierpnia do 2. września Wystawa odlewnicza; Gothenbourg (Szwecja) 20. do 26. sierpnia Szósta Wystawa Przemysłów Szwedzkich; Bratislawa (Czechosłowacja) 26. sierpnia do 2. września Trzecia Międzynarodowa Wystawa Dunajska; Rotterdam 25. sierpnia do 7. września Wystawa Przemysłowa; Lipsk 26. sierpnia do 1. września Międzynarodowa Wystawa Próbek.

Kolejowe opłaty dodatkowe zostały z dniem 1. sierpnia podwyższone o 100%, dla wagonów zaś zagranicznych (także górnośląskich) o 200%.

Stosunki handlowe z zagranicą. Firmy pragnące sprowadzać produkty żywiczne z Francji mogą się zwrócić do firmy O. Castel Bordeaux.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że jedna z większych firm japońskich, mianowicie: „Kabusbiki Kaisha Nagase Shoten" w mieście Osaka w Japonji importuje w dużych ilościach do Japonji klej i żelatynę, jak dotąd z Francji, Belgji i Anglji. Obecnie londyńska filja tej firmy pragnie nabywać powyższy towar w Polsce i prosi o adresy poważnych producentów, którzy mogliby eksportować klej i żelatynę do Japonji. Adresy i ewentualne oferty należy podać Ministerstwu Przemysłu i Handlu (Wydział Handlu Zagranicznego) lub też porozumieć się bezpośrednio z ową firmą której adres w Londynie brzmi: „D. Nagase & Co. Ltd. 60, Mark lane, London E. C. 3."

Belgijski Centralny Komitet Przemysłowy w Brukseli zamianował przedstawicielem na Polskę p. Paul de Maen, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 26, który chętnie udziela informacji w każdej dziedzinie przemysłu belgijskiego.

Firmy pragnące nawiązać stosunki ze Stanami Zjednoczonemi mogą się zwracać po informacje do The Chicago Association of Commerce, 10 South la Salle Street, Chicago.

Firma S. Firtko w Pittsburghu (Stany Zjednoczone), 426 Penn Avenue pragnie importować z Polski futra, w szczególności skóry soboli, wilków, kun, tchórzy, lisów i karakuły. Na niedźwiedzie, wiewiórki i zające nie reflektuje. Bliższe dane w Izbie naszej.

Firma Papadatos Fréres w Konstantynopolu Arabian Han, 3Me Etage oferuje znaczne ilości tytoniu rosyjskiego.

Firma Marcel Coulpier, 20 rue de la Rochefoucauld, interesuje się reprezentacją przemysłu polskiego metalurgicznego, narzędziowego, maszyn rolniczych itd.

Wydział Konsularny Legacji Łotewskiej zawiadamia, że na życzenie zagranicznych firm handlowych,

łotewskie urzędy celne są uprawnione do wydawania na 2 miesiące próbek importowanych towarów bez wymaganego dotychczas każdorazowego pozwolenia Ministra Skarbu. Wymagane jest jedynie złożenie depozytu, równowartego opłacie celnej.

W Izbie naszej są do przejrzenia: Wschodniopruskie biuletyny gospodarcze; wykaz obrotu handlowego Anglji z Polski za rok 1921/22; sprawozdanie z drugiego Targu Zagrzebskiego; raport o położeniu gospodarczem Estonji w r. 1922; warunki korzystania z angielskiego kredytu eksportowego.

Dowództwo Okręgu Korpusu nr. VIII w Toruniu ogłasza konkurs na dostawę różnych artykułów głównie: mebli. Termin zgłoszeń do 10. sierpnia br. Szczegóły w Izbie naszej.

Poznań, dnia 1. sierpnia 1923 r.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Przetwory drzewne.

Warszawa, 24. 7. Za 1 tonnę wraz z beczką loco fabryka. Terpentyna bezbarwna Ł 40, — słomkowa Ł 31, — surowa (czerwona) Ł 22.

(Ajencja Wschodnia z dn. 25. 7. 23.)

Wywóz drzewa.

Opłata manipulacyjna za pozwolenia wywozowe na drzewo wynosi aż do odwołania 4.000 mkp. od wagonu. (Kurjer Warszawski nr. 193).

O giełdę drzewną i płodów rolniczych w Bydgoszczy.

Ktokolwiek zna stosunki ekonomiczne nadnoteckiego okręgu, związane ściśle z stosunkami reszty Pomorza, ten stanowczo musi się dziwić, iż Bydgoszcz, ten polski Manchester, nie posiada dotąd giełdy drzewnej ani też giełdy płodów rolniczych. Zacznijmy od pierwszej. Okręg nasz obejmuje olbrzymią liczbę placówek handlu i przemysłu drzewnego, słynąc z nieprzeciętnego poziomu tych gałęzi ekonomicznych w całej Polsce. Skoro nie dające się zaprzeczyć fakta powyższe, oparte na datach statystycznych, stwierdzających, iż w okręgu Izby posiadamy 75 tartaków oraz 30 zarejestrowanych kupców drzewnych, przemawiają dobitnie za koniecznością giełdy drzewnej, to niemniej trzeba wziąść pod uwagę, że wyłącznie giełda tego rodzaju związana jest jakoby z kwestją, portu i nadbrzeżnej składnicy. W odróżnieniu bowiem giełd innego rodzaju, musi ta ostatnia dawać możność interesentom oglądania towaru a to dla notorycznej różnolitości gatunków drzewa. Pod tym względem posiada Bydgoszcz nielada atut, albowiem port bydgoski liczy 95 hektarów powierzchni, może zatem pomieścić 300.000 mkub. drzewa. Utworzenie giełdy drzewnej w Bydgoszczy przyczyniłoby się z jednej strony nader dodatnio do coraz pomyślniejszego rozwoju przemysłu i handlu drzewnego w naszym okręgu jakoteż na Pomorzu, którego interesa są z okręgiem nadnoteckim najściślej związane, oraz z drugiej strony wpłynęłoby pomyślnie na stosunki gospodarcze całego państwa przez uniezależnienie tutejszego przemysłu drzewnego od wpływu gdańskich spekulantów. Nadmienić wypada, że nawet Warszawskie Zrzeszenie Właścicieli Lasów jeszcze z początkiem 1923 r. wypowiedziało się w powyższym kierunku przychylnie dla Bydgoszczy.

Kwestja druga, kwestja giełdy płodów rolniczych przedstawia się następująco: Notowania cen ziemiopłodów dokonywała Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy od lat zgórą trzydziestu codziennie aż do wybuchu wojny, zaś następnie dwa razy w tygodniu, co do dnia dzisiejszego praktykuje. To dowód najlepszy, że giełda powyższa jest u nas pożądana i konieczną, że tak powiem samo życie gospodarcze utworzenia jej się domaga. Niemniej przemawiają w tym kierunku ostatnie daty statystyczne tut. przemysłu i handlu spożywczego, które wykazują 235 firm handlowych, trudniących się handlem zboża, nasion, ziemiopłodów, paszy ziemniaków oraz stucznych nawozów, w tem firmy jednoosobowe, spółki jawne, komandytowe i towarzystwa akcyjne oraz spółki zakupu i sprzedaży. Ponadto przemawia dobitnie cyfra 59 młynów oraz 6 fabryk przetworów ziemniaczanych i suszarni ziemniaków, jakoteż około 50 gorzelni i 20 browarów. Powyższe względy mając na uwadze, przesyłała Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy na ręce p. Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w Warszawie odpowiednie memorjały z prośbą o udzielenie zezwolenia na otwarcie giełdy drzewnej i płodów rolniczych w Bydgoszczy na zasadzie ustawy z dnia 20. stycznia 1921. r. o organizacji giełd w Polsce art. I. ust. 3, dołączając równocześnie projekty statutów zatwierdzenia.

Dr. G. Tadeusz Henner-Manstein.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

W KRÓLESTWIE DRZEWA.

Dnia 27-go czerwca wczesnym rankiem porwały nas samochody z przed hotelu w Sundsvall. Ruszył ich długi sznur szosą, biegnącą wśród wzgórz skalistych i lasów, przez których zieleń prześwitywała od czasu do czasu ciemno-granatowa toń zatoki Botnickiej.

Krajobraz piękny ale jednostajny. Natura nie wysiliła się tu na niespodzianki, powtarzając jedne i te same motywy w podobnym zawsze układzie. Patrząc na to, można zrozumieć, dlaczego pejzaż szwedzki nie rozwinął się tak, jak pejzaż w sztuce malarskiej innych narodów. Plastyka ziemi szwedzkiej daje więcej natchnienia rzeźbiarzom (Munch), niż kolorystom.

Po kilku godzinach szalonej jazdy docieramy do Härnösand, skąd dalej wspinamy się na wyżynę Murberget, gdzie czeka na nas l u n c h e, zastawiony pod odkrytem niebem.

Wita nas miejscowy komitet. Zasiadamy do stołów. Przed oczami mamy widok wspaniały, niewątpliwie jeden z najpiękniejszych, jakie oglądaliśmy dotychczas w Szwecji. To ujście rzeki Angerman do zatoki, usianej mnóstwem drobnych, skalistych wysepek. Morze w słońcu. Niebo jasne, bezchmurne, o błękicie niemal włoskim. Tylko temperatura daleka od południowej.

Jesteśmy w „królestwie drzewa“. Rzeka Angerman i jej liczne dopływy od czasów zamierzchłych służyły spławowi, dopiero jednak w wieku XVIII-tym spław ten został ujęty w ramy przepisów prawnych. Płynęło więc sobie drzewo z gór do morza, „spuszczone“ przez rozmaite towarzystwa, z których każde posiadając na to przywilej, na własną rękę prowadziło eksploatację rzeki. W ciągu XIX-go wieku jednak spław tak się rozwinął, że musiało to doprowadzić do zrzeszenia poszczególnych towarzystw. Tak powstało potężne „Angermanälvens Flottningsbolag“, przekształcone w następtwie w jeszcze potężniejszą organizację „Angermanälvens Flottningsförening“, które jest największem na świecie tego rodzaju stowarzyszeniem, rozporządzającem rocznie 50 do 60-ciu miljonów stóp kubicznych materjału drzewnego. Materjał ten gromadzi się w kilku punktach: w Ubriksfors, w Helgum i w Sandslån są imponujące.

Wszystko to wyjaśnia nam gubernator Angermanlandu, który towarzyszy nam od granicy swojej prowincji wraz z dyrektorem policji.

Jest to tylko „honor", który niema nic wspólnego z rękojmią naszego bezpieczeństwa, jak się bowiem dowiadujemy, jesteśmy w kraju, gdzie stanowisko dyrektora policji uważane jest przez zajmujących je urzędników za synekurę, liczba bowiem przestępców, ściganych policyjnie, w całej Szwecji rzadko przekracza 1000 rocznie. Wskutek tego detektywi, jak zauważa z humorem jeden z naszych informatorów, używani są raczej do wyszukiwania właścicieli rzeczy zgubionych. Istotnie, w tym kierunku można być w Szwecji zupełnie spokojnym. Policja użyje wszelkich sposobów, aby odnaleść właściciela przedmiotu zgubionego, choćby to był drobiazg. Damska torebka, pozostawiona w pociągu lub tramwaju miejskim, dociera do swojej właścicielki nieraz po kilku miesiącach mozolnych i cierpliwych poszukiwań, ale dociera. W wyjątkowych przypadkach idzie do muzeum rzeczy znalezionych.

Po lunche'u i po obowiązkawych przemówieniach, mówimy bowiem teraz już ciągle, przy każdej sposobności, z potrzeby serca, a może i dlatego, że nie mamy możności napisania czegokolwiek, udajemy się na oczekujący nas statek, aby odbyć wycieczkę po „królestwie drzewa".

Mijamy kolejno miejscowości nadbrzeżne: Ramvik, Nyadal, Stensjö, Svanö, Sandö, Strömnas, Kramfors, Sandviken, Välja itd. Wszędzie drzewo i drzewo. Tartaki stosy desek. Przemysł postawiony na bardzo wysokiej stopie. Po drodze spotykamy okręty, które przybyły tu po ładunek z dalekich stron. Wśród nich dwa statki transatlantyckie z południowej Afryki, każdy o pojemności 12.000—14.000 ton. Daje to miarę obrotów Towarzystwa. Błogosławieństwo przyrody pozwala tym olbrzymom morskim wchodzić aż tutaj, w głąb fjordu. Jest to oczywiście kolosalna, możliwa do osiągnięcia tylko w Szwecji, oszczędność na kosztach transportu. Drzewo szwedzkie nie wytrzymałoby kosztów przewozu kolejowego i dlatego nasze współzawodnictwo ze Szwecją na tem polu, pomimo naszego bogactwa leśnego, jest tak trudne.

Otaczają nas wybrzeża malownicze. Od czasu do czasu na drodze naszej spotykamy jakiś zabłąkany trzon drzewa, oderwany od gromady, z którą razem spłynął z rodzimych swoich gór. Przysiadło na nim kilka białych mew i, kołysząc się, wypoczywają. Od czasu do czasu z ostrym gwizdem mija nas holownik, ciągnący za sobą szereg związanych łańcuchami tratew.

Zbliżamy się do Sandslän. Powoli wpływamy na przestrzeń, pokrytą całkowicie drzewem. Dziewięćdziesiąt sześć hektarów obszaru wodnego zajmują urządzenia Sandslänu. Tu gromadzi się drzewo, wiąże w tratwy i wyprawia do dalszych punktów przeznaczenia. Tak zw. „knippningswerk", czyli wiązanie bierwien łańcuchami, dokonywa się za pomocą specjalnych urządzeń, poruszanych elektrycznością. Pracują tu dwa generatory o sile po 150 koni elektrycznych każdy. Ludzi zatrudnionych przy tej olbrzymiej robocie nie więcej na całej przestrzeni jak 800. Wogóle Towarzystwo we wszystkich swoich przedsiębiorstwach nie zatrudnia więcej nad 2.000 ludzi i to, oczywiście, tylko w porze letniej. W ciągu długich zimowych miesięcy ustaje tu wszelka praca.

Przyglądamy się uważnie z pokładu statku jedynemu w swoim rodzaju widokowi, słuchając objaśnień konsula Eckmana, który przybył tu, aby nas zaprosić do siebie na szklankę herbaty. P. Eckman jest właścicielem wielkiej fabryki celulozy.

Po pewnym czasie statek nasz wraca do do Wäija, skąd udajemy się pod gościnny dach p. Eckman'ów. I znów jesteśmy w miłym, pięknym, chociaż tylko drewnianym domu szwedzkim, którego ściany rozszerzyły się, aby przyjąć międzynarodowych gości.

Kilka pań, kilku panów, między nimi znany pisarz Ström, gorący adorator Proust'a, zwolennik filozofji Bergsona, umysł o szerokich, europejskizh horyzontach, o cechach wyraźnie łacińskich, nie mających nic wspólnego z pedantyzmem germańskim.

Prowadzimy na uboczu zajmującą rozmowę, trochę literacką, trochę polityczną. Dowiaduję się, że w parlamencie sztokholmskim tak samo nie może się narodzić zdecydowana „większość", jak u nas. Odbywa się balansowanie. Branting upadł. Rząd przeszedł do rąk konserwatystów. Czy jednak na długo? Tymczasem partja socjalno-demokratyczna wcale nie utraciła swoich wpływów na masy, a stronnictwo ludowe, złożone z drobnych rolników, organizuje się na podstawach klasowych i w poczuciu odrębności swoich interesów od innych warstw społeczeństwa. Należy oczekiwać, iż odegra ono niebawem dużą, kto wie czy nie rozstrzygającą na dłużej o kierunku polityki wewnętrznej rolę.

Podchodzimy do stołu. Wyborna herbata, ciasta, owoce. Między innemi świeże winogrona.

— Skąd tutaj, na północy, o tej porze? Chyba kalifornijskie?

— Bynajmniej. Z naszego własnego ogrodu — informuje uprzejmie gospodyni. Po herbacie zobaczymy.

Istotnie, idziemy po herbacie do oranżerji i oglądamy na własne oczy wielkie, nabrzmiałe grona winogron, wyhodowane pod szkłem cieplarni w ostrym, północnym klimacie, gdzie zaledwie teraz rozpoczyna się wiosna.

I tu szwedzi potrafili zwyciężyć naturę.

Na towarzyskiej rozmowie mija nam kilka godzin.

Baron Leijonhufoud nie pozwala jednak na dłuższą gawędę. Czas do odwrotu. Sygnalizują nam, że pociąg nasz stoi u wyjścia z parku. Jesteśmy zdumieni, ale okazuje się, iż to szczera prawda. Okólnemi drogami przyprowadzono tu nasze trzy wagony sypialne z lokomotywą. Ba! Wybudowano nawet specjalny pomost na kolejowym nasypie, aby było nam wygodniej wsiadać.

Za chwilę jesteśmy już „u siebie", w naszym przenośnym domu. Jedziemy do Solle ftea, gdzie miejcowe obywatelstwo czeka na nas z obiadem.

I znów bankiet, jeden z tych nieprzeliczonych bankietów, o których można już tylko powiedzieć słowami bajki: „I ja tam byłem, miód i wino piłem", zmieniając oczywiście, zgodnie z rzeczywistością, pozostałą część tej starej allokucji.

Przedobrzy, przemili ludzie, zmagający się z cudzoziemskiemi językami, ale podejmujący nas całem sercem.

Gościnna ziemio szwedzka, czemże i kiedy odpłacimy ci za to?

O północy, przy tańcach narodowych, opuszczamy Solleftea, aby udać się dalej na północ, do ostatniego punktu naszej podróży, Are. Mamy przed sobą kilkanaście godzin wypoczynku i snu w lekko idącym pociągu. Białe łóżka wagonów sypialnych posiadają dla nas w tej chwili nieprzeparty urok. Monotonny turkot kół usypia nas rychło i „międzynarodowy" pociąg spowija cisza głęboka i niezamącona. Jedziemy. . .

Z. Dębicki.

(Kurjer Warszawski nr. 194.)

DZIAŁ PRZEGLĄDU LESNICZEGO

SKÓRCZ.

(W sprawie tępienia szkodnika lasów w okolicy Błędna.) Na skutek korespondencji p. t. „tragedja lasu polskiego“ zamieszczonej onegdaj na łamach nasz. pisma, otrzymuje „Sł. Pom.“ od Dyr. Lasów Państw. w Toruniu następujące wyjaśnienie: Sówka chojnówka (Noctua piniperda) pojawiła się w centrum borów tucholskich, w szczególności zaś w państwowem nadleśnictwie Błędno, przed kilkunastu laty i była przedmiotem bądań przez prof. dr. Wolfa w Eberswalde już w roku 1915. Środki zastosowane przez władze pruskie celem zwalczania tego szkodnika okazały się niedostateczne, a motyl ten rozprzestrzeniał się dalej. W jesieni roku 1919 nie zwalczał już rząd pruski tego szkodnika wogóle, licząc się z utratą Pomorza, wskutek czego rozmnożył się tenże i opadł również niektóre drągowiny sosnowe w sąsiednich nadleśnictwach Osieczno, Przewodnik Sarniagóra, Dąbrowa i Szarłata. Po przejściu Pomorza przez Polskę i jakotakiem skonsolidowaniu się stosunków administracyjno-leśnych wszczęto w roku 1921 na nowo akcję niszczenia sówki chojnówki, polegajacą głównie na zgrabywaniu i usuwaniu ścioły leśnej w opadniętych drzewostanach w jesieni celem wytępienia poczwarek i prowadzono ją dalej w jesieni roku 1922. Ponieważ akcja ta nie dała należytego rezultatu, uproszono w b. r. p. prof. Błędowskiego z Warszawy do zajęcia się sprawą dalszych badań nad sówką chojnówką i skutecznemi sposobami jej tępienia. Badania te prowadzi na miejscu od kilku tygodni p. prof. Błędowski ze współdziałem p. prof. Mokrzeckiego z Warszawy i od ich opinji będzie zależał sposób dalszego tępienia tego szkodnika. Wkońcu nadmienia się, że zwykłe mechaniczne środki tępienia sówki chojnówki mają w praktyce mało znaczenia i że motyl ten ginie w kilka lat z powodu zarazków wszczepianych w gąsienice przez rozmaite ichmeumony tachiny itd. Sposób sztucznego rozmnażania tych pasożytów jest jednem z głównych zadań ichtjologów leśnych.

(Gazeta Gdańska nr. 167 z d. 27. lipca.)

Sztuka Karłowacenia Drzew.

Japończycy są mistrzami w znajomości roślin. Ich karłowate drzewa są wspaniałymi przykładami, czego człowiek nie może dokonać, gdy pilnie bada naturę. Tworzą oni sosny, klony, plamy, cedry i inne drzewa o zupełnie rozwiniętym pniu, z gałęziami i gałązkami i liśćmi, nie większe nieraz jak stopę. Zdaje się, jakoby były wzięte z zaczarowanych pałaców Wschodu. A drzewiątka te mają nieraz przeszło sto lat. Jest to odwrotna strona tego, co natura tworzyła w okresie węglowym, kiedy paprocie dosięgały wielkości dzisiejszych drzew leśnych.

Japoński ogródek miniaturowy wygląda tak, jakoby ziemia została zmniejszona do rozmiarów robaczka. Bo Japończyk nie zadowala się tem, że wytworzy karzełka roślinnego i każe mu rosnąć samotnie, Nie, tworzy on cały lilipuci krajobraz, służący zato jego drzewiątku. Robi więc łożysko potoku z kamyczkami, stawia pogodę, daje trochę wody ze szkła, malowniczy mostek, omszałe kamienie, bociany, chatki pokryte słomą, chodniki obramowane kwiatami, zaciszne ławeczki a nawet figurki ludzkie, mężczyzn i kobiety odpowiednio przybrane i ocienione parasolką.

Kretowisko staje się majestatyczną górą, jego kamyczki olbrzymimi głazami a stoki przepaściami. Miniaturowe drzewa, rzucające cień na stopę kwadratową z taką samą dostojnością, z jaką olbrzymie wiązy cieniem swym ogarniają cały akr.

Wiek, jaki osięgają niektóre z tych karłowatych drzew, jest rzeczywiście zdumiewający. W biorze ich w Jokohamie znajduje się tuja, która podobno ma już przeszło 400 lat, chociaż nie jest wyższa jak noga stołka. Ma ona wygląd odpowiedni sędziwemu wiekowi. Powiadają, że sekretu karłowacenia drzew nigdy znający go nie wydają.

Drzewo można doprowadzić do skarlenia przez głodzenie jego korzeni i obcinanie latorośli, ale to jest tylko nieznaczna część sztuki. Bandażowanie, wyginanie, formowanie i Bóg wie, co jeszcze, musi być zręcznie stosowane, żeby wywołać pożądane skutki. Prosta napozór rzecz dawania wody jest w rzeczywistości głęboką nauką. Sztuka ta przechowywana jest w rodzinie i przechodzi z ojca na syna. Jest kilka różnych kształtów, w jakie się formuje drzewa, bo artysta nie zadowala się tem, że są malutkie. Każdy kształt ma swą nazwę. Skarłowacone są niektóre drzewa kwitnące a gdy kwitną, przypominają żywo kwitnące rośliny.

Ale nietylko pod tym względem wykazują Japończycy swą znajomość świata roślinnego. Umieją oni również drzewom normalnym nadać takie kształty, że zwiększa to ich piękność a poszczególne drzewa ugrupować w swych przepysznych ogrodach z taką wprawą i orginalnością, że wywołuje to ogólny podziw.

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku drzewnego i za dział Przeglądu leśniczego Józef Ziółkowski. — za dział Ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.

Ogłoszenia.

Ogłoszenie.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku, ogłasza, że w dniu **4. września 1923. roku, o godzinie 12-tej w południe** w lokalu Zarządu, przy ul. Generalskiej L. 1. odbędzie się licytacja drogą złożenia deklaracji pisemnych — na sprzedaż działek sekcyjnych, objętych 76 jednostkami licytacyjnemi, znajdującymi się w nadleśnictwach: Uściług, Kowel, Hubin, Sarny, Luboml, Susk, Łuck, Ostróg, Klewań, Podłużne, Kostopol, Czartorysk i Trościaniec.

Wykaz jednostek sprzedażnych, szczegóły sprzedaży, warunki przetargu, oraz wzór oferty i umowy policytacyjnej — są do przejrzenia w Z. O. L. P. w Łucku i w odnośnych nadleśnictwach.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku.
Nr. 13228/G. II. (980

Leśnik

Państwowej Kontroli, żonaty lat 34 posiada dobre świadectwa i referencje, poszukuje **posady** od zaraz. Zgłoszenia upr. się pod nr. 54,263 do biura ogłoszeń **„PAR"** Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. [983

Sprzedaż drzewa kopalnianego

Dnia 21. 8. 1923 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się w biurze nadleśnictwa w Obornikach ustna licytacja drewna kopalnianego sosnowego w losach od około 1 m³ do 100 m³.

Wystawione będą na licytację:

w rewirze	Wełna	około	33 m³
„	Nowołoskoniec	„	67 „
„	Mycin	„	136 „
„	Lipka	„	77 „
„	Marylówka	„	13 „
„	Roinów	„	26 „
„	Ludomy	„	7 „
„	Bębnikąt	„	154 „

Wszystko drewno pochodzi z wyrębu 1923, jest okorowane.

Dyrekcja Lasów Państw. w Poznaniu zastrzega sobie prawo zatwierdzenia.

Warunki są w nadleśnictwie do przejrzenia.

986] **Nadleśnictwo państw. Oborniki.**

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE. [985

Państw. Nadleśn. Jamy pow. Grudziądz.

Licytacja na drewno użytkowe.

W środę, dnia 22. sierpnia 1923 r. o godz. 13-tej odbędzie się w Hotelu Centralnem w Grudziądzu licytacja na niżej podane drewno użytkowe.

Los 1	z okr. ochron.	Ulricy	39 72 m³ dębiny III—V kl.
„ 2	„	„	42 mp. wałków sosn. użytk.
„ 3	„	Wełcz	8.22 m³ dębiny III—IV kl.
„ 4	„	„	30 mp. wałków dęb. użytk.
„ 5	„	„	62.97 m³ budulcu sosn. II—IV kl.
„ 6	„	Rudnik	633 66 „ „ „ II—IV „
„ 7	„	Ostrów-pań.	82.71 „ „ dęb. I—V „
		„	132.00 „ „ brzost. I—V „
		„	71.15 „ „ osiki I—V „
„ 8	„	Jamy	104.55 „ „ sosn. I—IV „
„ 9	„	„	91.47 „ „ dęb. I—V „
„ 10	„	„	31.17 „ „ buk. I—V „

Warunki sprzedaży zastrzega się przy licytacji; ogłoszone będą drobne różnice w masie drewna. Zatwierdzenie losów zastrzega się Dyrekcji Lasów Państw. w Toruniu.

Do licytacji dopuszczeni handlarze drewna i posiedziciele tartaków. PAŃSTW. NADLEŚNICZY.

Dyrektor tartaków

z dobremi fachowemi i kupieckiemi zdolnościami, posiadający wieloletnią praktykę tartaczaną, wielki zmysł organizacyjny, rzutkość, umiejący zupełnie samodzielnie pracować, poszukuje od natychmiast lub 1. 9. 23 r., odpowiedniego stanowiska w tartaku lub innem przemyśle drzewnym. Z stanowiskiem połączone być winno odpow. mieszkanie.

Pierwszorzędne rekomendacje.

Łask. zgł. upraszam do Eksp. Rynku Drzewnego pod nr. **984.**

Fachowiec drzewny

obeznany dokładnie z wszelkiemi pracami wchodzącemi w zakres tartaku jak i manipulacji drzewnej, poszukuje od zaraz posady **placmistrza lub kierownika tartaku.** Łask. zgł. uprasza się do Adm. Rynku Drzewnego pod **Nr. 977.**

Młody fachowiec drzewny

obeznany z wszelkiemi pracami w zakresie handlu drzewnego **poszukuje posady.** Zgłoszenia do Redakcji Rynku Drzewnego pod **Nr. 979.**

Kierownik tartaku

lat 40, zdrowy, energiczny znający się na manipulacji tartacznej i lasowej również dobrze obznajmiony z kalkulacją drewna, poszukuje posady od 1-go października r. b. Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować pod Piotr Salaterski (963 w Czarnej, p. Sędziszów (Młp.)

Prima suche [982

deski dębowe

brusy we wszelkich grubościach jako też dębowy okrągły materjał wolny od opłaty wywozowej Gdańsk kupuje stale i uprasza o piśmienne szczegółowe oferty.
Wilhelm Loyall
Gdańsk (Danzig) Hundegasse 61.

A. HEINE

Agentura 16
i komisja drzewna
Frankfurt (Oder)
Tel. 1205. Stiftsplatz 10.

Węgiel drzewny

dostarcza wagonowo

F. Stobiecki.
OSTRÓW
(Poznańskie). [932

1 wagon blochów sosnowych

ca. 25 cbm. 45 mm. grube, przeważna szerokość 30—55 cm., zdrowe I kl. [990

na sprzedaż

FABRYKA
MEBLI BIUROWYCH.
NOWYTOMYŚL.



Tartak parowy i HEBLARNIA

Fabryka wełny drzewnej i skrzyń.

STAROGARD (Pomorze)
ulica Hallera nr 19.
[820

Sosnowe

drzewo opałowe

wszelkiego rodzaju
kupuje
Kantor Węglowy, Bydgoszcz
Jagiellońska 46/47. Tel. 8, 12 i 13
[879

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań, ulica Wielkie Garbary nr. 20.